

---

# ABSTRAKTY

## FUNERALIA GNIEŹNIEŃSKIE

### (SPOTKANIE 24)

*Od „Adama i Ewy” do współczesności: więzy rodzinne i społeczne w ujęciu biologicznym i kulturowym*

**dr Jacek Bojarski**

*Instytut Archeologii UMK w Toruniu*

#### **Relacje rodzinne i społeczne zapisane w przestrzeni wczesnośredniowiecznych cmentarzysk strefy chełmińsko-dobrzyńskiej**

**Słowa kluczowe:** wczesne średniowiecze, cmentarzyska szkieletowe, Kałdus, Gruczno, relacje społeczne, układ przestrzenny

**Wstęp:** Zgromadzone w trakcie wieloletnich badań wykopaliskowych na największych na Pomorzu Nadwiślańskim cmentarzyskach szkieletowych w Grucznie oraz w Kałdusie są kopalnią wiedzy na temat wczesnośredniowiecznej obrzędowości pogrzebowej nie tylko w odniesieniu do materialnych aspektów praktyk (forma, wielkość, konstrukcja grobu czy wyposażenie), ale też studiów nad duchowością, mentalnością i relacjami społecznymi także na gruncie rodzinnym.

**Materiał i metody:** analizy układów przestrzennych grobów w połączeniu z badaniem wieku i płci zmarłych (dane antropologiczne), wzbogacone o analizy biomolekularne są podstawą do prowadzenia studiów również w zakresie badania relacji społecznych.

**Wyniki:** wyniki wieloaspektowych analiz pochówków ze strefy chełmińsko-dobrzyńskiej, a szczególnie z największych nekropoli w Grucznie i Kałdusie, dają podstawy do próby rekonstrukcji relacji społecznych na podstawie analizy rozplanowania pochówków z uwzględnieniem danych kontekstualnych.

**Wnioski:** na wielofazowych nekropolach wczesnośredniowiecznych użytkowanych przez kilka pokoleń struktura społeczna mogła być odwzorowywana w strukturze przestrzennej cmentarzy, zatem zdekodowanie tego zapisu może pomóc w stworzeniu obrazu życia społecznego, w tym również rodzinnego.

\* \* \*

**dr Marta Chmiel-Chrzanowska<sup>1</sup>, dr Rafał Fetner<sup>2</sup>**

<sup>1</sup>*Katedra Archeologii, Instytut Historyczny Uniwersytetu Szczecińskiego*

<sup>2</sup>*Katedra Bioarcheologii, Wydział Archeologii, Uniwersytet Warszawski*

## **To skąd jesteś, to co jesz, czy czyni cię tym kim jesteś? Wyniki badań izotopowych szczątków ludzkich z cmentarzyska z kręgami kamiennymi kultury wielbarskiej w Grzybnicy**

Na początku naszej ery na Pomorzu Środkowym doszło do przeobrażeń, które zmieniły oblicze kulturowe regionu. Na podłożu lokalnej kultury oksywskiej, z udziałem czynników obcych (głównie skandynawskich), powstała kultura wielbarska.

Mimo długiej historii badań gospodarka tej ludności jest słabo rozpoznana, ze względu na małą liczbę znanych osad. Przeciwnie, dobre rozpoznanie cmentarzysk, dostarczyło wiedzy na temat obrządku pogrzebowego i kondycji biologicznej populacji ludzkich. Umożliwia również, przy zastosowaniu badań biochemicznych szczątków ludzkich, na rozpoznanie kwestii związanych z dietą i mobilnością ludzką.

Referat przedstawia wyniki badań izotopowych strontu, węgla i azotu, które wykorzystane zostały do próby odpowiedzi na pytania dotyczące diety i pochodzenia, a dalej ich znaczenia w kontekście społeczno-kulturowym społeczności grzebiącej swoich zmarłych na cmentarzysku w Grzybnicy.

Sposób pozyskiwania żywności, jak i pochodzenie mają istotny wpływ na życie człowieka, kształt populacji, dynamikę redystrybucji dóbr, strukturę hierarchii oraz tworzenie więzi społecznych. Co oznacza, że ograniczona wiedza o realizowanej strategii sprawia, że nasz ogląd przeszłości jest niezwykle ubogi.

\* \* \*

**dr Joanna A. Ciesielska**

*Wydział Orientalistyczny/Instytut Studiów Zaawansowanych, Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego*

## **First Isotopic Insights into the Socio-Cultural Dynamics of Early Medieval Soba, the capital of the kingdom of Alwa (Sudan)**

**Keywords:** isotopes, bioarchaeology, Medieval Nubia, Sudan, Late Antiquity

By the mid-sixth century AD the territory of modern Sudan was divided between three kingdoms of Nobadia, Makuria and Alwa. The emergence of the medieval city of Soba, the illustrious capital of the southernmost Kingdom of Alwa (6<sup>th</sup>-15<sup>th</sup> c. CE), as a major urban settlement in the late post-Meroitic period marked the beginning of a millennium-long history. Scientific explorations in the late 20<sup>th</sup> century revealed the city's exceptional status, with

extensive ecclesiastical complexes, churches, and affluent material culture. Nestled strategically at the confluence of the White and Blue Niles, Soba evolved into a crucible of diverse communities and a pivotal nexus in regional trade networks. This presentation explores the application of isotopic research to uncover the social dynamics in the early stages of the medieval metropolis. We applied isotopic analyses to investigate the origins of the people buried at various locations within the city and their concomitant ways of life. Notably, in the vicinity of mound UA, previous excavations revealed the existence of a vaulted crypt housing the remains of no less than sixteen adult individuals and an unborn baby. Additionally, a series of single graves accompanied by red-/mud-brick structures, serving as both funerary monuments and subterranean protective furnishings were recorded in various parts of the site. Employing stable isotope analysis of human skeletal remains, we delve into the nuanced tapestry of relationships, kinships, and community structures that evolved within the medieval city. This multidisciplinary approach, integrating isotopic insights with archaeological findings, offers a holistic understanding of the social complexities inherent in the birth of Soba, enriching our comprehension of the vibrant network of human connections in this ancient African metropolis.

### Acknowledgements

This research was conducted within the framework of the project *On the verge of greatness: The founders of the kingdom of Alwa* (2023-2024), funded by the University of Warsaw within the framework of the “Excellence Initiative – Research University (2020-2026)” programme and the Max Planck Society.

\* \* \*

### **mgr Paulina Dobrowolska-Janicka**

*Zakład Transfuzjologii, Instytut Hematologii i Transfuzjologii, Warszawa*

### **„Drzewo pozbawione korzeni upada, człowiek też” – wywód genealogiczny rodziny Dobrowolskich [referat konkursowy]**

**Słowa kluczowe:** tablice genealogiczne, XVIII wiek do współczesności, metoda Sosa-Stradonitza

Tablica genealogiczna pozwala na zebranie i uporządkowanie wszystkich przodków danej osoby (probanta), zaczynając od niego a kończąc na najstarszych przodkach – „Adamie i Ewie”. Wywód ten stanowi bogate źródło historyczne badanej rodziny, a zebrane informacje nieraz stają się ważnym materiałem nie tylko dla probanta, ale nawet dla poszczególnych miejscowości.

Celem pracy jest wywód probanta – Pauliny Dobrowolskiej-Janickiej.

Materiał stanowiły wypisy z ksiąg metrykalnych z parafii rzymsko-katolickich, dotyczące przodków probanta (prowadzone w języku polskim, rosyjskim oraz łacińskim), dokumenty z Urzędu Stanu Cywilnego, zapisy z Archiwum Państwowego oraz materiały prywatne z przedziału XVIII-XX wieku. Wywód zawiera informacje o 123 bezpośrednich przodkach probanta oraz dostarcza informacji o przodkach pośrednich. Obejmuje głównie losy rodzin o nazwiskach Dobrowolski, Staszewski, Ogonek, Zieliński, Gwardys oraz osób spokrewnionych.

Do oznaczenia przodków posłużono się najczęściej wykorzystywaną metodą Sosa-Stradonitza.

Wszystkie z wymienionych rodzin od pokoleń zasiedlały tereny wiejskie – w większości byli to włościanie, jednak pojawiały się ważne w tymże społeczeństwie zawody, takie jak sołtys czy kowal czy również wyższe klasy społeczne jak nielubiani ekonomowie, drobna szlachta oraz dziedzicowi. Podczas II Wojny Światowej w rodzinie kształtują się żołnierze, a w międzywojniu jedna z Dobrowolszczanek bierze czynny udział w zakładaniu wsi. Małżeństwa w tychże rodzinach były zawierane zazwyczaj wśród osób z tej samej miejscowości, liczba dzieci wahała się od 2 do 19 w danym pokoleniu, co też rzutowało na ich mniejszą przeżywalność do 5 r.ż. Średnia długość życia wynosiła ok. 60 lat, gdzie najstarszy odnaleziony przodek dożył około 100 lat (koniec XVIII w.).

Przedstawiony wywód, szczególnie obejmujący XIX-XX wiek, wpisuje się w obraz typowej polskiej wiejskiej rodziny – posiadanie sporej liczby potomstwa, krótki okres wdowieństwa oraz zawody związane z pracą na polu. Dostarcza również wielu informacji o życiu przodków probanta.

\* \* \*

**dr Alicja Drozd-Lipińska**

*Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, Dział Archeologiczny*

## Wilczy miecz z odmętów Wisły

**Wstęp:** Historia, rola, czy nawet lokalizacja ośrodka grodowego, znajdującego się we wczesnym średniowieczu w miejscu dzisiejszego Włocławka, jest od wielu lat szeroko dyskutowana w literaturze archeologicznej. Ostatnie znaleziska (m.in. nekropolia w pobliskiej Bodzi, datowana na koniec X w. – lata 30. XI w., wiązana z przybyszami ze środowisk strefy bałtyckiej, warego-ruskiej i chazarskiej; odkrycie grodziska w Turowie-Kazaniu, czy wreszcie spektakularne znalezisko miecza z inskrypcją ULFBERTH) otwierają nowe perspektywy na badanie historii Włocławka i jego roli jako ośrodka grodowego we wczesnym średniowieczu. Są one szczególnie istotne w kontekście pytania o rolę, jaką odegrali przybysze z północy i wschodu w procesie powstawania państwa Piastów, która postrzegana jest nierzadko przez pryzmat koligacji rodzinnych Mieszka I i jego potomków.

**Materiał i metody:** Niniejsza analiza oparta jest o reinterpretację wyników badań, prowadzonych we Włocławku i jego okolicach. Cmentarzysko w Bodzi, odkryte zostało w

trakcie archeologicznych prac ratowniczych na trasie autostrady A1, realizowanych przez poznański Zespół Archeologicznych Badań Ratowniczych IAE PAN. Zidentyfikowano tu nekropolię elitarnej populacji z czasów pierwszej monarchii piastowskiej. Badania izotopowe szczątków kostnych i analiza rytuału pogrzebowego wskazały, że w przypadku tylko jednego ze zmarłych można mówić o jego miejscowym pochodzeniu. Pozostali wywodzić mogli się z regionu Rusi Kijowskiej i Ukrainy, a nietypowy układ pochówków (N-S) stanowił najprawdopodobniej przejaw manifestowania odrębności etnokulturowej danej grupy ludzi. Rozpoznanie terenowe stanowisk w Turowie poprzedzono analizą mapy lidarowej, na której zauważona została forma, przypominająca grodzisko i dwuczłonowe podgrodzie. Badania prowadzone przez Autorkę niniejszego wystąpienia, pozwoliły zidentyfikować wał otaczający gród, wzniesiony w konstrukcji drewniano-ziemnej przy wykorzystaniu naturalnej formy terenowej. W obrębie podgrodzia natrafiono też na ślady dobrze zachowanych obiektów mieszkalnych, a materiał archeologiczny pozwolił na datowanie stanowisk na 2. poł. X – 1. poł. XI w. Ośrodek grodowy w Turowie-Kazaniu mógł stanowić założenie, które pełniło funkcję centrum osadniczego w opisywanym regionie. Być może należy interpretować go jako miejsce pierwszej lokalizacji dzisiejszego Brześcia Kujawskiego.

Ostatnie znalezisko – miecz wyłowiony z Wisły – dokonane zostało niemal u podnóża nie przebadanego do dziś w żaden sposób wzniesienia, na którym wielu badaczy lokalizuje jeden z ważniejszych ośrodków administracyjnych z czasów Bolesława Chrobrego. Ten unikatowy artefakt wskazywać może, na ważką rolę Włocławka, kontrolującego w owym czasie handel na tym odcinku. Sam ośrodek znajdował się bowiem przy szlaku wiślanym, łączącym Morze Bałtyckie z dorzeczem Dunaju, oraz przy traktach pomiędzy Polską piastowską, a Rusią.

**Wyniki i wnioski:** Liczba unikalnych znalezisk, które odkryto w pobliżu Włocławka, wyraźnie potwierdza, że na przełomie X i XI wieku Słowianie utrzymywali intensywne kontakty handlowe i kulturowe z przybyszami z obszarów bałtyckich, warego-ruskich i chazarskich. Odkrycia w Bodzi sugerują też, że wśród przedstawicieli skandynawskich elit chowano ich potomków – osoby urodzone w Polsce piastowskiej, lecz nadal o wyraźnie zaznaczonej, obcej tożsamości etnokulturowej.

\* \* \*

**dr Agata Haluszko**<sup>1,2</sup>

<sup>1</sup>*Instytut Archeologii, Wydział Historii i Archeologii, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej, Lublin*

<sup>2</sup>*Archeolodzy.org, Świdnica*

## **Występowanie pochówków wieloosobniczych od środkowej epoki brązu do wczesnej epoki żelaza w ujęciu antropologicznym**

**Słowa kluczowe:** środkowa epoka brązu, późna epoka brązu, okres halsztacki, kremacja, pochówki wieloosobnicze

**Wstęp:** Występowanie więcej niż jednego osobnika w pochówkach ciała palnych nie jest zjawiskiem odosobnionym, jednak identyfikacja zależności pomiędzy tymi osobnikami stanowi wyzwanie współczesnej bioarcheologii. Nawet sprecyzowanie rodzaju pochówku bywa często problematyczne, gdyż nie jest jednoznaczne czy w przypadku występowania wielu osobników np. w jednej urnie, powinniśmy mówić o grobie zbiorowym, masowym czy po prostu wieloosobniczym.

Oczywiście praktyki deponowania więcej niż jednego osobnika w pochówku mogą się wiązać z przekształceniami w sferze gospodarczo-ekonomicznej, która z początkiem epoki żelaza stała się elementem nadrzędnym, ważniejszym od więzi rodzinnych obserwowanych w początkowej fazie późnej epoki brązu. Potwierdzeniem tego mogą być obiekty funeralne o złożonych konstrukcjach i unikatowym wyposażeniu. Na tle tak zarysowanej społeczności wczesnej epoki żelaza, trudno nie zgodzić się z archeologicznymi postulatami o wykształceniu się elitarnych ugrupowań. Należy jednak zwrócić uwagę na przemiany paleodemograficzne zachodzące w V OEB, które w następstwie polepszenia warunków socjo-ekonomicznych doprowadziły najprawdopodobniej do wytworzenia „elitarniej” warstwy społecznej, bądź też podwyższenia dobrostanu ogółu populacji w tym okresie.

**Materiały i metody:** Analizom poddano 1924 osobniki pochodzące z 14 cmentarzysk łuzyczkich pól popielnicowych z terenu Dolnego Śląska, datowanych względnie na okres od środkowej epoki brązu po wczesną epokę żelaza. Ogólnie w jednej popielnicy odnotowywano obecność szczątków od jednego do trzech osobników, przy czym w pochówkach znajdowały się kości od jednego do dziewięciu osobników.

**Wyniki:** W większości badanych pochówków, stwierdzano obecność szczątków pojedynczych osobników, deponowanych w jednej urnie. Zauważalna była tendencja chronologiczna, obserwowana w średniej arytmetycznej, związana z liczbą osobników identyfikowanych w całym obiekcie. Zróżnicowanie częstości występowania grobów pojedynczych i wieloosobniczych pomiędzy środkową/późną epoką brązu i wczesną epoką żelaza było istotne statystycznie ( $\chi^2=9,86$ ,  $df=1$ ;  $p<0,01$ ), jednak siła związku była słaba ( $V=0,1$ ). Obserwowane różnice pomiędzy poszczególnymi okresami epoki brązu i okresem halsztackim były także istotne statystycznie ( $\chi^2=32,55$ ,  $df=3$ ;  $p<0,001$ ), jednak o słabej sile związku ( $V=0,1$ ).

**Wnioski:** Obecność pochówków wieloosobniczych obserwowano głównie w III OEB, a okresem przełomowym, wg zebranych danych, prawdopodobnie był V OEB, w którym rozpoczyna się tendencja, trwająca również w okresie halsztackim, do zakładania przede wszystkim grobów dla jednego zmarłego.

**Finansowanie:** Badania przeprowadzono w ramach realizacji projektu badawczego nr 2023/48/C/HS3/00020 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

\* \* \*

**dr Anna Józefowska**

*Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Wrocław*

## **Relacje społeczne i „rodzinne” w świetle badań na cmentarzysku halsztackim w Domasławiu, gm. Kobierzyce**

**Słowa kluczowe:** Domasław, okres halsztacki, zestawy grobowe, obrządek pogrzebowy, relacje społeczne

Badania na cmentarzysku ciałopalnym w Domasławiu pokazują, że zwyczaje grzebalne we wczesnej epoce żelaza były wyraźnie zrytualizowane, podobnie jak składane do grobów wyposażenie. Zarówno pochówki deponowane w drewnianych „komorach”, zawierające broń, narzędzia, naczynia z brązu, wypełnione ozdobami i dodatkami stroju, z monumentalnymi naczyniami sympotycznymi, czy też te nie wyróżnione konstrukcjami drewnianymi, zawierające niekiedy pojedyncze dary, ukazują powtarzalne zasady grzebania zmarłych odzwierciedlające idee wspólnoty. Jednak widoczne są także indywidualne „wzorce” składanych przedmiotów, jak i zestawów naczyń do jedzenia i picia, form i ornamentacji, które wskazują na relacje ze zmarłymi, a te z kolei można odnosić do osób grzebanych razem lub blisko siebie. W wielu przypadkach obserwujemy związki między takimi pochówkami, jak i rozpoznajemy atrybuty płci i wieku.

Tematem wystąpienia będzie analiza tego typu powiązań na nekropoli w Domasławiu, wyrażonych poprzez dary grobowe i zachowania rytualne, które w zestawieniu z wynikami badań antropologicznych, pozwalają na wskazania wyznaczników relacji społecznych i „rodzinnych” w okresie halsztackim.

*(źródło wsparcia finansowego: NCN nr projektu 2021/41/B/HS3/02531)*

\* \* \*

**dr Małgorzata Karczewska<sup>1</sup>, dr hab. Maciej Karczewski prof. ucz.<sup>2</sup>**

<sup>1</sup>*Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej*

<sup>2</sup>*Wydział Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku*

## **Spoleczne aspekty planowania, budowy i współczesnych badań cmentarzy I wojny światowej**

**Słowa kluczowe:** Wielka Wojna, cmentarze, archeologia publiczna

Pierwsza wojna światowa spowodowała śmierć żołnierzy na niespotykaną wcześniej skalę oraz wywołane tą śmiercią skutki społeczne i ekonomiczne. Walczące strony musiały zmierzyć się z koniecznością pochówków milionów żołnierzy poległych w walce, zmarłych

od ran i na skutek chorób oraz traumą rodzin które utraciły swych bliskich. Na niemiecko-rosyjskim odcinku frontu wschodniego organizacją całego cmentarnictwa wojennego zajmowały się niemieckie służby grobownicze. Niemieckie Ministerstwa Wojny i Kultury w ciągu dwóch pierwszych lat trwania konfliktu wypracowały zasady, które minimalizowały koszty i nadawały śmierci żołnierskiej wymiar bohaterstwa w walce za ojczyznę. Obecnie znaczna część cmentarzy wojennych z czasów I wojny światowej zachowana jest na obszarze północno-wschodniej Polski w formie słabo czytelnych relikwów.

Ponad sto lat jakie upłynęły od zakończenia Wielkiej Wojny oraz zmiany społeczne i polityczne sprawiają, że współcześnie cmentarze te są coraz częściej postrzegane jako część polskiej historii i dziedzictwa kulturowego. Budzą też coraz większe zainteresowanie społeczne, szczególnie w wymiarze regionalnym. Ich stan zachowania sprawia, że istotna rola w identyfikowaniu i przywracaniu pamięci o tych cmentarzach przypada archeologii, przede wszystkim archeologii publicznej.

W przypadku północno-wschodniej Polski główny korpus źródeł historycznych znajduje się w archiwach niemieckich. Źródła te są punktem wyjścia do poszukiwań terenowych z zastosowaniem nieinwazyjnych metod prospekcji archeologicznej – badań powierzchniowych z wykorzystaniem danych ALS i opracowanych na ich podstawie numerycznych modeli terenu. Ostatnim etapem weryfikacji są sondażowe wykopaliska, których metodyka została dostosowana do charakteru badanych cmentarzy. Jej główną zasadą jest niepodejmowanie szczątków ludzkich i towarzyszących im przedmiotów. W prace wykopaliskowe zawsze są zaangażowani członkowie lokalnych społeczności.

Dotychczas tą formą badań objęto cmentarze z terenu pow. białostockiego, części Puszczy Zielonej na Kurpiach oraz pow. giżyckiego i gm. Orzysz na Mazurach. Badania powierzchniowe umożliwiły rozpoznanie liczby i stanu cmentarzy Wielkiej Wojny w pow. białostockim i giżyckim. Wyniki tych badań dostarczają m.in. informacji na temat idei planowania i budowy tych cmentarzy ponad sto lat temu, będących odpowiedzią na oczekiwania społeczne oraz jej faktycznej realizacji – zderzenia godnego upamiętnienia poległych, które było przekazywane w mediach w kontrze z realnymi działaniami grobowniczymi w warunkach frontowych i tuż powojennych. Archeologiczne badania wykopaliskowe cmentarzy I wojny światowej muszą być prowadzone w zgodzie z przepisami prawa (ustawa o grobach i cmentarzach wojennych i zawarte przez Polskę umowy dwustronne w sprawie grobów i cmentarzy wojennych), a także, z powodów etycznych, nie mogą być prowadzone analogicznie jak na cmentarzyskach pradziejowych czy wczesnośredniowiecznych lub cmentarzach wczesnonowożytnych.

W tematykę konferencji proponowany referat wpisuje się na dwa sposoby:

- 1/ armia i jej struktura jako część struktury społecznej
- 2/ równe traktowanie poległych ze wszystkich walczących armii jako jedna z głównych zasad idei cmentarnictwa I wojny światowej.

\* \* \*

**dr n. med. Aleksandra Karykowska**



*Zakład Antropologii, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu*

## **Cosleeping dawniej i dziś. Czyli jak z modelu spania z matką przeszliśmy do usług konsultantów snu dziecka**

**Słowa kluczowe:** sen, współspanie, rodzicielstwo, dzieci

Podstawowym instynktem człowieka jest pragnienie fizycznej bliskości i życia we wspólnocie. Dotychczasowe odkrycia dotyczące prehistorycznych plemion wskazują na to, że ich członkowie dzielili wspólną przestrzeń przeznaczoną na sen. Dzieci, wzorem innych ssaków, potrzebują fizycznej bliskości rodzica – szczególnie w pierwszych etapach rozwoju postnatalnego. Matki i niemowlęta śpiące blisko siebie (co-sleeping) to normalne, zdrowe i oczekiwane ludzkie zachowanie, zwłaszcza jeśli matki karmią piersią. Niegdyś dzieci śpiąc u boku matek przyjmowały pokarm zgodnie ze swoimi biologicznymi potrzebami, a jednocześnie mniej były narażone na potencjalne zagrożenia. Zwiększony kontakt sensoryczny i bliskość między matką a niemowlęciem w świetle badań wywołuje korzystne zmiany behawioralne i fizjologiczne u niemowląt. Prócz tego same matki odczuwają korzyści w postaci lepszego snu ich samych i dzieci oraz zwiększoną podaż mleka ze względu na zwiększoną częstotliwość nocnego karmienia piersią, które ułatwia bliski kontakt.

Carlos Gonzales w jednej ze swoich książek zauważa, że pozostawianie dzieci bez opieki na więcej niż kilka minut skutkowało eliminacją genów z puli poprzez dobór naturalny. Natomiast te geny, które przetrwały to geny przodków, których matki odczuwały wewnętrzną potrzebę lub wręcz konieczność nieustannej opieki nad dzieckiem. Współcześnie natomiast obserwuje się u dzieci zwiększony poziom lęku, agresji i depresji, co wynika z silnego przekonania i dążenia rodziców do jak najwcześniejszego uniezależnienia dziecka od matki. Nowoczesne podejście związane z wczesną separacją dziecka od matki, wydaje się być pozbawione logiki i nierealistyczne. Zmiana modelu funkcjonowania rodziny, intensywna aktywność zawodowa matek oraz związany z nią spadek liczby dzieci, to jedne z głównych przyczyn popularnego w ostatnim czasie trendu. Referat jest prezentacją dotychczasowych badań oraz źródeł historycznych na temat współspania matek i dzieci. Celem jest zobrazowanie, jak zmieniało się podejście w tym temacie na przestrzeni dziejów – od Adama i Ewy począwszy.

\* \* \*

**dr Paweł Konczewski<sup>1,5</sup>, dr Joanna Bonczarowska<sup>2, 3</sup>, dr hab. prof. UPr  
Barbara Kwiatkowska<sup>1</sup>, mgr Katarzyna Biernacka<sup>1</sup>, dr Katarzyna Graja<sup>1</sup>,  
dr Radosław Biel<sup>1,5</sup>, mgr Joanna Witan<sup>4</sup>, Kamila Kuraszkiewicz<sup>5</sup>, Dawid  
Grabka<sup>5</sup>, mgr Petr Lissek<sup>5</sup>**

<sup>1</sup> Instytut Biologii Środowiskowej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Zakład Antropologii

<sup>2</sup> Instytut Biologii Klinicznej Molekularnej, Uniwersytet Christiana Albrechta, Kilonia, Niemcy

<sup>3</sup> Wydział Genetyki, Szkoła Medyczna, Uniwersytet Yale, New Haven, CT, USA

<sup>4</sup> Department of Archaeology, Faculty of Arts, University of West Bohemia in Pilsen, Czechy

<sup>5</sup> Ústav archeologické památkové péče severozápadních Čech, Most, Czechy

## Czy w grobach zbiorowych z cmentarza parafialnego w Libkovicach (Czechy, XIII-XIX w.) chowano krewnych?

**Słowa kluczowe:** Europa Środkowa, cmentarze wiejskie, późne średniowiecze, nowożytność, pokrewieństwo, archeogenetyka, bioarcheologia

**Wstęp:** Jedną z cech chrześcijańskich pogrzebów w średniowieczu i okresie nowożytnym było chowanie zmarłych w grobach pojedynczych. Z taką sytuacją mamy do czynienia na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Mikołaja w Libkovicach (zachodnie Czechy), gdzie w trakcie badań archeologicznych w latach 2019-2023 odkryto ponad 1500 pochówków mieszkańców tej wsi, zmarłych między XIII a XIX w. Odkrycie zaś kilku grobów zbiorowych na tym wiejskim cmentarzu nasuwa pytania o ich istotę. Między innymi, czy pochowano w nich krewnych zmarłych w jednym czasie?

**Materiał i metody:** Badaniom poddano łącznie 14 osobników: z grobu poczwórnego, z czterech grobów podwójnych i dodatkowo z dwóch grobów pojedynczych. Zastosowano standardowe metody i narzędzia rozpoznania kontekstu archeologicznego, analiz osteologicznych oraz badań genetycznych.

**Wyniki:** W grobie poczwórnym spoczywały dzieci w wieku *infans I*: chłopiec i dziewczynka, którzy byli rodzeństwem oraz chłopiec będący prawdopodobnie ich dalszym krewnym, a także dziewczynka, z której szczątków nie udało się uzyskać wystarczającej ilości materiału genetycznego do ustalenia pokrewieństwa. W jednym z grobów podwójnych pochowano dwa noworodki męskie, które nie były ze sobą spokrewnione. Natomiast w przypadku jednego z nich stwierdzono możliwe pokrewieństwo 2-4 stopnia z osobnikami z obu analizowanych grobów pojedynczych. Wspólny pochówek kobiety w wieku *adultus* i męskiego noworodka, nie był grobem matki z synem, a prawdopodobnie byli oni krewnymi drugiego stopnia. Zły stan zachowania DNA osobników z pozostałych grobów podwójnych nie pozwolił na ustalenie pokrewieństwa.

**Wnioski:** Badania ujawniły, że w grobach zbiorowych z Libkovic chowano zarówno osoby spokrewnione, jak i niespokrewnione. Relacje krewniacze obserwowano również z osobnikami pochowanymi w grobach pojedynczych. Obecność grobów zbiorowych sugeruje epizody nasilonej śmiertelności np. w wyniku epidemii, kiedy to na zachorowania szczególnie narażeni byli członkowie poszczególnych rodzin.

\* \* \*

---

**Zuzanna Kowaleska, Julia Mazurek, Beata Przeniczna, Zofia Starczewska**  
*Wydział Nauk Biologicznych i Weterynaryjnych UMK w Toruniu*

## **Oblicza Habsburgów** **[referat konkursowy]**

**Słowa kluczowe:** Habsburgowie; praktyki kazirodczne; wargę Habsburgów; nos Habsburgów

**Wstęp:** Dynastia Habsburgów, jedna z najdłużej panujących w zachodniej i środkowej Europie na przestrzeni średniowiecza i renesansu, jest znana z praktykowania politycznych małżeństw między monarchami. Te małżeństwa miały na celu pogłębienie powiązań rządzących i utrzymanie tronu, co prowadziło do tworzenia nowych i umacniania dawnych sojuszy oraz podnosiło rangę dynastii na arenie międzynarodowej.

**Materiał i metody:** W pracy przeprowadzono analizę rodowodu Habsburgów, biorąc pod uwagę stopień pokrewieństwa i towarzyszące mu, znane z literatury przedmiotu, zaburzenia rozwojowe. Opracowanie zilustrowano przedstawieniami ikonograficznymi członków dynastii, na których niejednokrotnie ujawniały się istotne nieprawidłowości w budowie anatomicznej potomków Habsburgów.

**Wyniki:** Zidentyfikowano kilka nieprawidłowości, takich jak wargę Habsburską (Habsburg's jaw), będącą prognatyzmem żuchwy oraz nosy z garbem i wystającym czubkiem (Habsburg's nose), co stanowiło objaw mikrognacji szczęki. Wyniki analizy wskazują na coraz węższą pulę genową potomków Habsburgów, związaną z praktykowaniem kazirodczych małżeństw przez pokolenia.

**Wnioski:** Nasze analizy sugerują, że praktyki kazirodczne i wynikające z nich liczne wady genetyczne przyczyniły się do bezpłodności wielu Habsburgów, co mogło doprowadzić do schyłku dynastii. Pokazuje to, jak długotrwałe były konsekwencje politycznych małżeństw i ograniczonej puli genowej dla zdrowia i przetrwania całej dynastii.

*opieka merytoryczna: dr Alicja Drozd-Lipińska, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku*

\* \* \*

## **Dominika Katarzyna Kuta**

*Sekcja Antropologiczna „Antropołowcy” Studenckiego Koła Naukowego Biologów Uniwersytetu Łódzkiego; Katedra Antropologii, Wydział Biologii i Ochrony Środowiska UŁ*

## **Więzy rodzinne w Mościcach.** **Biologiczna i kulturowa ewolucja w sercu dzielnicy** **[referat konkursowy]**

**Słowa kluczowe:** rodzina, więzy, dzielnica, miasto, ludzie, wspólnota

Celem badań było przedstawienie biologicznej i kulturowej struktury tarnowskiej dzielnicy Mościce w oparciu o pokrewieństwo wybranych do analizy rodzin. W metodologii użyte zostały księgi metrykalne uwzględniające zmiany demograficzne wybranych Mościckich rodzin na podstawie metryk chrztu oraz małżeństw, ale także zgonów. Wykorzystane zostały również materiały Państwowego Archiwum w Krakowie, mającego oddział w Tarnowie uwzględniające społeczne i biologiczne doświadczenia życiowe i rodzinne. Wykorzystane zostały również fotografie cyfrowe obrazujące rozwój dzielnicy i wkład Mościckich rodzin w jej rozkwit społeczny i rodzinny.

\* \* \*

**dr hab. Marcin Majewski<sup>1</sup>, dr Monika Ogiewa-Sejnota<sup>2</sup>, dr Joanna Rennwanz<sup>3</sup>, dr Katarzyna Ślusarska<sup>1</sup>**

<sup>1</sup>*Katedra Archeologii, Instytut Historyczny, Uniwersytet Szczeciński*

<sup>2</sup>*Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie*

<sup>3</sup>*Ośrodek Studiów Pradziejowych i Średniowiecznych, IAiE PAN, Poznań*

### **Rodzina w grobie. Wybrane aspekty badań szlacheckich krypt na Pomorzu Zachodnim**

**Słowa kluczowe:** szlachta, krypty, nowożytność, Pomorze Zachodnie, archeobotanika funeralna, antropologia

Od 2020 r. w ramach międzyinstytucjonalnego zespołu prowadzone są prace badawcze w kryptach szlachty zachodniopomorskiej. Dotychczas przebadano trzy obiekty datowane na okres poł. XVII-poł. XIX w., które związane są trzema rodami szlacheckimi: von Glasenapp, von Oesterling oraz von Wedel. W ramach przyjętej procedury przeprowadzono wstępne badania historyczne, antropologiczne, archeobotaniczne, inwentaryzację pozostałego materiału, wykonano analizę artystyczną i epigraficzną sarkofagów/trumien oraz zaplanowano badania genetyczne. Elementem zrealizowanych prac było również uporządkowanie, podjęcie próby rekonstrukcji układu pochówków oraz rozpoznanie programu kreacji pamięci rodowej. Na podstawie dostępnych analiz historycznych i antropologicznych zrekonstruowano częściowo powiązania rodzinne zmarłych.

Przeanalizowano zachowania kulturowe, społeczne i religijne zachodniopomorskich rodzin szlacheckich wobec praktyk funeralnych. Określono ich odmienności, spowodowane między innymi zmianą przynależności państwowej oraz wpływem autorytetu władcy. Szlachecka krypta zachodniopomorska wraz z zespołem kommemoratywnym w postaci płyt nagrobnych, nagrobków, epitafiów oraz fundowanych elementów wyposażenia kościelnego stanowiła swoisty pomnik pamięci, który wpisywał się doskonale w narrację opowieści o „starożytnej” historii rodu, jej pozycji społecznej (w tym jako właścicieli dóbr i patronów

kościół) oraz pełnionej przez nią roli. Na przykładzie badań krypt wymienionych rodów szlacheckich podjęto próbę określenia znaczenia i symboliki roślin w protestanckim obrzędzie pogrzebowym, w tym zwłaszcza jako istotnego i specyficznego wyznacznika powiązań w sensie kulturowym.

\* \* \*

**dr Justyna Marchewka<sup>1</sup>, dr Łukasz Majchrzak<sup>2</sup>, Plinio Guillen Alarcón<sup>2</sup>, Carlos Escobar<sup>2</sup>**

<sup>1</sup>*Zakład Biologii Człowieka, UKSW w Warszawie*

<sup>2</sup>*Programa de Investigación "Los valles de Barranca"*

### **Dzieciństwo w prekolumbijskich społecznościach Barranca**

**Słowa kluczowe:** El Porvenir, dzieciństwo, paleopatologie, pozycja społeczna, społeczności prekolumbijskie

**Wstęp:** Dzieci w są niezwykle czułym barometrem płodności, śmiertelności, stresu i patologii dotykających starożytne społeczności. Ich szczątki pozwalają na wgląd w złożoność życia społecznego, rzucają światło na czynniki mające wpływ na ich przetrwanie i zdrowie oraz dostosowanie do warunków środowiskowych. Dotyczy to także prekolumbijskich społeczności zamieszkujących tereny dolin Barranca. Celem pracy jest przedstawienie stanu biologicznego dzieci z prekolumbijskich cmentarzysk zlokalizowanych na stanowisku El Porvenir i opartej na ocenie materiałów źródłowych pozycji dziecka w społecznościach prekolumbijskich.

**Materiał i metody:** Materiał stanowiły szczątki kostne dzieci podjęte w czasie prospekcji i wykopalisk archeologicznych prowadzonych na dwóch cmentarzyskach znajdujących się w obrębie stanowiska El Porvenir. Na stanowisku tym znajduje się powstały w okresie preceramicznym (3000–1700 BC) kompleks piramid z zagłębionymi dziedzińcami. Na dziedzińcu przed centralną piramidą znajdują się ruiny kompleksu ceremonialnego zbudowanego tam w I tysiącleciu AD. W ruinach tych potem założono cmentarzysko 1, datowane na okres 1000–1470 AD. W obrębie tego cmentarzyska przeprowadzono wykopaliska, w wyniku których przebadano dwa zniszczone pochówki (jeden zawierał fragmenty tatuowanego, zmumifikowanego ciała). Cmentarzysko 2, z kolei, datowane jest podobnie i założono je w południowo – wschodniej części kompleksu. Ze względu na wysoki stopień przemieszania i fragmentacji materiału kostnego, wynikający głównie z działalności rabusiów zastosowano standardowe metody wykorzystywane w czasie analiz grobów wtórnych. Łącznie analizie poddano 3260 kości lub ich fragmentów, w tym 964 kości należące do dzieci.

**Wyniki:** Na pierwszym cmentarzysku (El Potvenir 1) najmniejsza możliwa liczba pochowanych dzieci wyniosła 48 i została określona w oparciu o liczbę kości udowych strony lewej. Na cmentarzysku drugim (El Porvenir 2) wyniosła ona 43, a oszacowanie oparto o

liczbę kości piszczelowych lewych. Na badanych kościach powszechnie rejestrowano występowanie zmian typu *cribra orbitalia* i *cribra cranii*, o wysokim stopniu zawansowania, a także sporowaceń w obrębie przynasad kości długich. Rejestrowano także obecność przyżyciowych urazów, w tym złamań kości czaszki z wgnieceniami, które mogą być interpretowane jako wskaźnik wysokiego poziomu agresji w stosunku do dzieci.

Wnioski Na podstawie wstępnych wyników badań można domniemywać, że pozycja społeczna dzieci w prekolumbijskich społecznościach Barranca mogła być niska. Jednocześnie można wskazać, że ogólne warunki życia tych społeczności były bardzo słabe, co związane jest z tym, że egzystowały one w warunkach pustynnych, borykając się z notorycznym niedoborem wody, a co za tym idzie ograniczonymi planami.

Badania zrealizowano w ramach projektu Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA) BPN/GIN/2023/1/00045/U/00001

**mgr Magda Miciak, dr Marta Rychtarska**

*Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy*

### **Groby podwójne na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w Gieczu (woj. wielkopolskie) jako punkt wyjścia do rozważań na temat pokrewieństwa zmarłych chowanych na gieckiej nekropolii**

**Słowa kluczowe:** cmentarzysko wczesnośredniowieczne, groby podwójne, pochówki osób spokrewnionych?

Stanowisko 10 w Gieczu jest jednym z czterech cmentarzysk wczesnośredniowiecznych związanych z grodem w Gieczu. Podczas badań prowadzonych na stanowisku od 2014 roku odkryto 186 grobów datowanych na początek XI (ewentualnie koniec X) – XII wiek. Wśród pochówków są groby, których układ wskazuje, że zmarłych mogły łączyć więzy rodzinne lub społeczne.

Wystąpienie stanowi szczegółową analizę archeologiczną i antropologiczną grobów podwójnych odkrytych na cmentarzysku. Wśród nich jest jednoczasowy pochówek złożonych w jednej trumnie dorosłej kobiety oraz dziecka w wieku okołoporodowym, a także kilka przypadków grobów umieszczanych bezpośrednio lub częściowo nad wcześniejszym pochówkiem. Każdorazowo jeden z takich grobów dotyczył pochówku małego dziecka, a drugi związany był z osobą dorosłą, zarówno płci żeńskiej, jak i męskiej. Niejednokrotnie też przy grobach podwójnych obserwowano ślady spalenizny lub przedmioty wskazujące na zastosowanie w tych wyjątkowych miejscach specjalnych zabiegów apotropeicznych.

Groby podwójne rejestrowane są na wielu cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych Polsce. Sytuacje, w których grób dziecięcy dołożony jest do grobu osoby dorosłej interpretowane są jako pochowanie dziecka w towarzystwie opiekuna w zaświaty i podobnie można rozważać zaprezentowane przykłady z cmentarzyska w Gieczu. Chowanie zmarłego

dziecka tak, by nie naruszać grobu osoby dorosłej, jak i zastosowanie zabiegów apotropicznych, wskazują na nieprzypadkowy wybór miejsca pochówku i więzi łączące dziecko z dorosłym, pod opieką którego je pogrzebano.

\* \* \*

**dr Aleksandra Pudło**

*Muzeum Archeologiczne w Gdańsku*

### **Pochowki osób powiązanych rodzinie na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Ciepłym**

**Słowa kluczowe:** Ciepłe, pochówki rodzinne, wczesne średniowiecze

**Wstęp:** Pochowki osób powiązanych rodzinie niewątpliwie występują na cmentarzyskach, choć nie zawsze udaje się je dobrze określić. Jednak dokładne analizy takich grobów uszczegóławiają naszą wiedzę na temat badanej społeczności i są ważnym źródłem wiedzy o ówczesnie panujących relacjach między ludźmi. Szczególnie ma to znaczenie w przypadku okresu pradziejowego i wczesnohistorycznego. Ciekawym przykładem może być cmentarzysko w Ciepłym datowane na XI-XII wiek, położone na Pojezierzu Starogardzkim w Dolinie Dolnej Wisły.

**Materiał i metody:** Muzeum Archeologiczne w Gdańsku na cmentarzysku w Ciepłym prowadziło badania archeologiczne w latach 2005-2014. Wśród odkrytych grobów odnotowano 3 grupy pochówków, które mogą wskazywać na powiązania rodzinne osób tam pochowanych. Szkielety z tych grobów objęto interdyscyplinarnymi analizami (antropologicznymi, izotopowymi i genetycznymi).

**Wyniki:** W pierwszym odkrytym podwójnym grobie pochowano dwóch dorosłych mężczyzn zmarłych w wieku *adultus* i *adultus/maturus* (grób 19). Dokładna analiza antropologiczna tych szkieletów wykazała bardzo podobną morfologię, szczególnie kości: czaszki, obręczy górnej i rzepek. Dodatkowo, jak wynika z obserwacji zmian na kościach, obaj musieli niejednokrotnie brać udział w walkach. Analiza stabilnego izotopu strontu wskazała na wspólne, lokalne pochodzenie obu mężczyzn. Kolejny wspólny pochówek należał do kobiety i mężczyzny (grób 58). Oboje zmarli w wieku *maturus/senilis*, jednak budowa kości, szczególnie czaszki była różna. Analiza stabilnego izotopu strontu tych szkieletów wykazała różne pochodzenie tych osób, natomiast analiza genetyczna dowiodła ich relacji rodzinnych. Z kolei grupa trzech grobów, położonych bardzo blisko siebie, mogła wskazywać na powiązania rodzinne (groby: 25, 31, 32). Były to oddzielne pochówki: dojrzałej kobiety (*maturus*), młodego mężczyzny (*adultus*) i starszego dziecka (*infans II*). Dalsze badania zostały wykonane tylko dla kobiety i dziecka wskazując, że oboje byli zamiejscowego pochodzenia, jednak nie byli spokrewnieni.

**Wnioski:** Jak wynika z przedstawionych badań wspomniane podwójne pochówki mogą wskazywać na powiązania rodzinne. Pochowani razem mężczyźni byli prawdopodobnie

braćmi pochodzącymi z obszaru Ciepłego. Rodzeństwem mogli być także kobieta i mężczyzna lub byli w relacji matka-syn. Jednak do końca sprawa nie jest taka prosta ponieważ kobieta wychowywała się na terenach lokalnych, natomiast mężczyzna - na zamiejscowych. Dodatkowo wyniki badań genetycznych wskazały, że na omawianym cmentarzysku został pochowany jeszcze jeden krewny mężczyzny, po linii ojca, który również przywędrował do Ciepłego. Co ciekawe, pod względem budowy, czaszki obu mężczyzn także były podobne. Kobieta oraz pochowane obok niej dziecko również pochodzili z innych terenów choć nie łączyły ich bezpośrednie relacje rodzinne. Analizy archeologiczne w połączeniu z analizami strontu wskazują, że tereny skąd mogła pochodzić omawiana grupa, to najprawdopodobniej zachodnia Skandynawia. Jak widać analizy antropologiczne i archeologiczne przy wsparciu analiz genetycznych i izotopowych pozwalają na potwierdzenie lub wykluczenie związków rodzinnych w dawnych społecznościach ale też zwracają uwagę, że losy badanych osób były dość zawiłe.

\* \* \*

**dr hab. Krzysztof Ratajczak prof. ucz.**

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

## **Czy rodzina księcia Mieszka III Starego była rodziną dysfunkcyjną?**

**Słowa kluczowe:** Mieszko III Stary, Piastowie, relacje rodzinne

**Wstęp:** Mieszko III Stary (1122/25-1202), książę kujawski, wielkopolski i krakowski był jednym z synów Bolesława III Krzywoustego i Salomei z Bergu. Wywodził się z licznej, nie tylko w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, rodziny. Sam Mieszko okazał się w liczbie potomstwa niemal równym ojcu. Nie jest sprawą oczywistą, czy między dziećmi księcia, a Mieszkiem i jego małżonkami istniały bliższe więzi emocjonalne. O ile nie budzi wątpliwości, że rodzina książęca realizowała funkcję prokreacyjną oraz to, że Mieszko starał się zapewnić rodzinie należyte warunki materialne, o tyle kwestie sfery uczuciowej, emocjonalnej mogą sugerować, że wielkopolski władca stworzył rodzinę, w której występowało szereg patologii, i która nosi znamiona rodziny dysfunkcyjnej.

**Material i metody:** Swoje rozważania opieram na dostępnym materiale źródłowym, aktualnej historiografii oraz na wynikach własnych badań prowadzonych na przestrzeni ostatnich 25 lat. Zastosowano metody typowe dla badań historycznych, uwzględniono także wyniki badań pedagogicznych w odniesieniu do funkcji rodziny.

**Wyniki:** Wydaje się, że podobnie jak w przypadku innych rodzin arystokratycznych w ówczesnej średniowiecznej Europie, dzieci były praktycznie od urodzenia pozbawione kontaktu z matką, karmione przez mamki, wychowywane przez mniej lub bardziej przypadkowe grono opiekunów. W późniejszym dzieciństwie i młodości kontakty dzieci z rodzicami i innymi krewnymi były mniej lub bardziej przypadkowe. W wielu przypadkach córki książęce opuszczały klasztor, w którym się dotąd wychowywały, aby stać się



elementem polityki małżeństw dynastycznych. Synowie równie często wchodzili w konflikt ze swoim ojcem i innymi krewnymi.

**Wnioski:** Dzieci Mieszka uchodziły w oczach współczesnych za dobrze wychowane. Książę starał się, aby zarówno córki, jak i synowie odebrali wykształcenie adekwatne do ich pozycji społecznej. Przynajmniej z częścią swoich synów starał się nawiązywać bliższe relacje, mniej dobrego da się powiedzieć w tej materii o córkach – naturalnie Mieszko wybierał dla nich odpowiednich partnerów (naturalnie kryterium uczuciowe w ogóle nie było brane pod uwagę), wyposażał w odpowiednie wiano, ale traktował te działania jako narzędzia realizacji planów politycznych. Relacje Mieszka z jego synami były, oględnie mówiąc, skomplikowane, mieściły się w realiach ówczesnego sprawowania władzy w piastowskich władztwach.

Mieszko III Stary jawi się jako wytrawny polityk, ale także jako troskliwy ojciec, oczywiście na miarę średniowiecznych, zimnych, a niekiedy wręcz patologicznych relacji rodzinnych. Nie jest łatwo natomiast określić stosunek Mieszka do własnego rodzeństwa i piastowskich kuzynów. Książę wielkopolski i princeps nie miał żadnej litości dla losu swych krewnych w krwawej bitwie pod Mozgawą koło Jędrzejowa, rozegranej 13 września 1195 r. W rzezi zginął jednak syn Mieszka, Bolesław, sam książę otrzymał ciężką ranę.

\* \* \*

**prof. dr hab. Leszek P. Słupecki**

*Uniwersytet Rzeszowski*

## **Plemię (potem proto państwo) jako wielka mafijna rodzina**

**Słowa kluczowe:** wczesne średniowiecze, początki państw, struktury władzy

Fenomen państw powstałych podczas agonii i długiego przeżywania się Imperium Romanum na jego wciąż atrakcyjnych gruzach i poza jego upadłym limesem wciąż fascynuje i wciąż wymaga badań – także w kontekście początków państw Europy Wschodniej. W referacie zamierzam zwrócić uwagę na ważny problem, umykający na ogół (choć nie zawsze) uwagi badaczy a mianowicie na podobieństwo struktur władzy w państwach barbarzyńskich i wczesnośredniowiecznych do struktur organizacji rodzin mafijnych.

Szczególną uwagę będę chciał zwrócić na następujące zagadnienia:

1. Nakładanie się rodzimej, "rodzinnej", plemiennych, oralnej i nie koniecznie związanej z terytorium władzy barbarzyńskiej na istniejące nadal i skutecznie eksploatowane biurokratyczne (a więc piśmienne), urzędnicze i "obywatelskie" struktury władzy post-antycznej.
2. Na opartą na ustnym obyczaju (w tym także ustnym obyczaju prawnym) oraz na więzach rodzinnych i plemiennych naturę władzy "barbarzyńskiej", inną od opartej na dokumencie ("papierze") i biurokracji naturę władzy "cywilizowanej".

3. Na ludzki wymiar władzy barbarzyńskiej, odwołującej się do więzi rodzinnych i plemiennych (czyli irracjonalnie czasem rozumianych więzi krewniaczych) bardziej, niż do biurokratycznych i "obywatelskich" więzi instytucjonalnych.

System ten oddaje – jak sądzę – władzę w ręce szczególnej rodziny, mającej:

a. sakralnie fundowany monopol na sprawowanie władzy (Sakralkoenigtum),  
b. mafijnie zbudowane zaplecze władzy, obejmujące obok rzeczywistych krewnych także wszystkich związanych różnymi więzami i interesami jej wartościowych stronników, rozumianych jako – mniejszej i większej rangi – członków rodziny.

c. Odpowiednią hierarchię z kluczową rolą szefa – "ojca" rodziny, w rozmaity sposób wciągającego w system zależności i relacji osoby i grupy podporządkowane, równych rangą stronników i podlegającego niekiedy wyższym rangą patronom.

d. Więzi tworzone w takich strukturach przybierają w relacjach między mężczyznami formę zależności opisywanej później (już z włączeniem elementu majątkowego) jako relacje typu senior-wasal, a w przypadku równości relacje typu przybranego braterstwa. W obu przypadkach odwołujące się w ostatecznym rachunku do wzorca relacji rodzinnych (ojciec-syn, bracia). Gdy do tworzenia systemu używa się relacji damsko-męskich przybierają one postać małżeństwa (przy równości łączących siły stron), konkubinatu (w przypadku szlachetnej podległości), lub uwiedzenia i gwałtu w przypadku dominacji.

Celem takich struktur władzy było skuteczne wykorzystanie przez "rodzinę" i jej ludzi (jak plemię) zdobywanych zasobów terytorialnych i ludzkich poprzez:

- rabunek,
- zbieranie trybutów i danin,
- bezpośrednie gospodarowanie własnymi, bezpośrednio już zarządzanymi zasobami (po osiedleniu w kraju obcym lub zdobycie władzy w kraju własnym).

Jak sądzę wiele z wskazanych powyżej elementów, choć nie w pełni i nie wszystkie, zauważyć można także we wczesnych dziejach Piastów, Przemyślidów, Arpadów i Rurykowiczów.

\* \* \*

**dr Jacek Szczurowski<sup>1</sup>, dr hab. Barbara Kwiatkowska<sup>1</sup>, mgr Klementyna Mackiewicz<sup>2</sup>**

<sup>1</sup> Zakład Antropologii Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

<sup>2</sup> Department of Archaeology, University of West Bohemia in Pilsen; Czech Republic

## **Ciałopalne groby wieloosobnicze – potencjalny wyznacznik więzów rodzinnych i społecznych w populacjach kultury łużyckiej**

**Słowa kluczowe:** cmentarzyska łużyckie, groby zbiorowe, kostne materiały ciałaopalne

**Wstęp:** Nowoczesne interdyscyplinarne badania cmentarzysk ciałopalnych umożliwiają formułowanie coraz dokładniejszych odpowiedzi na pytania dotyczące kondycji biologicznej pradziejowych grup ludzkich oraz ich relacji ze środowiskiem, kształtującej strukturę społeczną i kulturę materialną. Jednakże mimo stosowania coraz doskonalszych metod badawczych, możliwości i zakres analiz materiałów ciałopalnych ograniczają czynniki bezpośrednio związane z przebiegiem procesu kremacji (temperatura stosu, czas spalania). Destrukcja tkanki kostnej i zmiany biochemiczne wywołane kremacją utrudniają m.in. rozpoznanie struktury pokrewieństwa osób pochowanych na cmentarzyskach ciałopalnych.

Celem opracowania jest antropologiczna analiza jakościowa ciałopalnych grobów wieloosobniczych z cmentarzysk kultury łużyckiej w kontekście rozpoznania potencjalnych więzów rodzinnych i struktury społecznej społeczności pradziejowych.

**Materiał i metody:** Badaniami objęto pochówki ciałopalne z czterech cmentarzysk kultury łużyckiej: Miłosławice (stan. 6) – 301 grobów, w których złożono szczątki 313 osobników, Namysłów (stan. 27) – 205 grobów, w których złożono szczątki 222 osobników, Zębowice (stan. 22) – 57 grobów, w których złożono szczątki 62 osobników i Paszowice (stan. 23) – 649 grobów, w których złożono szczątki 673 osobników. Liczbę osobników zdeponowanych w obiektach grobowych ustalano na podstawie szczegółowej analizy makroskopowej przepalonych fragmentów kostnych.

**Wyniki:** Na badanych cmentarzyskach groby wieloosobnicze stanowią: w Miłosławicach 8%; w Namysławie 10%; w Zębowicach 5,3%; w Paszowicach 3,5% wszystkich pochówków. W grobach tego typu złożone były szczątki od 2 do 5 osobników. Struktura płci i wieku pochowanych w grobach wieloosobniczych była różnorodna, jednak w przeważającej części były to pochówki osób dorosłych z dziećmi. Zróżnicowany był też sposób deponowania szczątków w obrębie popielnic i jam grobowych.

**Wnioski:** Ograniczenia analiz pozwalających na bezpośrednie badanie pokrewieństwa wynikają głównie ze stanu zachowania przepalonych kości. Jednak uwzględnianie w tym kontekście wyników badań ciałopalnych grobów wieloosobniczych stanowić może, choć częściowe, rozwiązanie problemu. Fakt złożenia do jednej jamy grobowej szczątków kilku osobników może sugerować nie tylko specjalny rodzaj obrzędu pogrzebowego, ale również związek między pochowanymi osobnikami. Czy pochówek wieloosobowy odzwierciedla więź rodzinną, czy relację społeczną? Odpowiedzi na tak postawione pytania nie są łatwe, dlatego dalsze analizy tego typu pochówków są konieczne, zwłaszcza w relacji do danych archeologicznych.

\* \* \*

**mgr Sarah Taylor-Jaskólska**

*Zakład Historii Wychowania, Wydział Studiów Edukacyjnych, UAM w Poznaniu*

## **Relacje w brytyjskiej dynastii hanowerskiej: królowa Wiktoria i jej potomstwo** **[referat konkursowy]**

**Słowa kluczowe:** epoka wiktoriańska, królowa wiktoria, dynastia hanowerska, rola matki

**Wstęp:** W historii brytyjskiej monarchii, imię Królowej Wiktorii staje się synonimem okresu epoki wiktoriańskiej, a jej wpływ na angielskie dziedzictwo pozostaje niezatarte. Epoka wiktoriańska charakteryzowała się znaczącymi zmianami zachodzącymi nie tylko w gospodarce i nauce, lecz także w społeczeństwie i rodzinie. Niniejszy referat skupi się na analizie relacji między Królową Wiktorią a jej potomstwem, rzucając światło na wyjątkowy kontekst bycia głową brytyjskiej dynastii hanowerskiej i łączenia roli monarchini z rolą matki i żony. Prześledzone zostaną zarówno ich prywatne relacje, jak i wpływ tych więzi na aspekty publiczne życia rodziny królewskiej, ukazując tym samym zarówno fascynującą, jak i skomplikowaną naturę monarchii i rodziny w epoce wiktoriańskiej.

**Materiał i metody:** Na potrzeby referatu wykorzystano dostępny zasób źródeł biograficznych dotyczące królowej Wiktorii i jej rodziny, w tym listy królowej. Jako wiodącą metodę wykorzystano typową dla badań historycznych metodę biograficzną.

**Wyniki:** Ukazanie relacji wewnątrz rodziny królewskiej, ze skupieniem na królowej Wiktorii i jej potomstwie oraz wpływu więzów rodzinnych późnej dynastii hanowerskiej na decyzje polityczne, kontakty dyplomatyczne oraz ogólny obraz monarchii w oczach społeczeństwa w kontekście surowego charakteru epoki wiktoriańskiej.

**Wnioski:** Epoka wiktoriańska w swojej złożoności relacji społecznych i sztywnych reguł funkcjonowania wymuszała pewne konwenanse życia rodzinnego. Dostrzec można umiejętne zrównoważenie roli monarchini i matki przez Królową Wiktorię z uwzględnieniem trudności towarzyszącym tym zadaniom.

\* \* \*

**dr Kamilla Waszczuk, dr Łukasz Kaczmarek, dr Daniel Żychliński**

*Fundacja Naukowo-Badawcza APB THOR*

## **Cmentarzysko na Targowisku w Gnieźnie – „niema” kronika rodzinna**

**Słowa kluczowe:** więzy rodzinne, emocje, cmentarz, Gniezno, Targowisko

Do 1791 r. (na mocy prawa o zniesieniu jurydyk i wcieleniu do miast właściwych), osada na wzgórzu Jelenia Głowa (od 1348 r. znana jako Targowisko, a od 1580 r. jako Jędrzejewo) była odrębnym organizmem urbanistycznym, nie związanym organizacyjnie z miastem w murach. W XV w. uzyskała prawa miejskie. Posiadała już wówczas własny rynek, ratusz, plac targowy, kościół i otaczający go cmentarz.

Dzieje tego miasteczka w mniejszym lub większym stopniu są dokumentowane od XIII w., natomiast jego starsze losy pozostałyby nieznane, gdyby nie szerokopłaszczyznowe badania archeologiczne przeprowadzone pod płytą istniejącego współcześnie targowiska miejskiego. W jego obrębie odkryto część mieszkalną i gospodarczą osady handlowej,

otaczającą ją palisadę i fosę oraz cmentarzysko, oddalone o około 80 m od obecnego kościoła św. Wawrzyńca i związanego z nim historycznego cmentarza.

Mieszkańcy tej osady tworzyli prawdopodobnie społeczność dość hermetyczną, niewątpliwie powiązaną wielorakimi zależnościami. Odzwierciedleniem tych relacji jest X-XII-wieczne cmentarzysko, którego część północna weszła w zasięg badanego terenu. Nekropola ta znajdowała się w obrębie osiedla otoczonego fosą, co już samo w sobie stanowi pewien ewenement i potwierdza tezę o silnym indywidualizmie jego mieszkańców. Na plan pierwszy wydają się tu wybijać więzy rodzinne, które decydowały o całości wyglądu przestrzeni grzebalnej. Różne typy grobów – z obstawami kamiennymi czy trumnami i bez nich; wieloosobowe i pojedyncze; nakładające się na siebie, indywidualne, a nawet odsunięte od granic cmentarza, potwierdzają istnienie powtarzalnych tendencji, przypuszczalnie charakterystycznych dla tradycji pielęgnowanych przez poszczególne rody, które na różny sposób manifestowały swój stosunek emocjonalny do bliskich zmarłych.

\* \* \*

**Kamilla Waszczuk, Daniel Żychliński**

*APB THOR Sp. z o.o.*

### **Żal, smutek, tęsknota, niechęć – więzy rodzinne i społeczne widoczne na nowożytnym cmentarzu ewangelickim w Rogowie, pow. żniński (ujęcie kulturowe)**

**Słowa kluczowe:** więzy rodzinne, więzy społeczne, emocje, cmentarz ewangelicki

Szerokopłaszczyznowe badania inwestycyjne dają niepowtarzalną możliwość całościowego i jednorazowego odsłonięcia oraz zadokumentowania dawnych sepulkralnych struktur przestrzennych. Jednym z takich odkryć był cmentarz ewangelicki z Rogowa niedaleko Gniezna, datowany na XIX i XX w., skrywający szczątki osób pochodzenia niemieckiego sprowadzonych na Pałuki przez pruską Komisję Kolonizacyjną. Osiedlając się na Pałukach przypuszczalnie byli to zupełnie obcy sobie ludzie, jednak czas, wspólna praca i zależności bytowe pozwoliły wytworzyć między nimi różne typy więzi nie tylko rodzinnych, ale również społecznych. Nekropola w Rogowie, ze względu na swój układ i zawartość jest doskonałym ich odzwierciedleniem.

Pomimo odgórnie przyjętego i restrykcyjnie przestrzegane przez dawną gminę ewangelicką założenia o regularnym rozplanowaniu przestrzeni grzebalnej i stosowania w obrzędzie pogrzebowym zasady o braku przepychu, większość grobów zarówno pod względem wyposażenia, jak i układu wskazywała na silną potrzebę złamania tych schematów i zaakcentowania związków rodzinnych i uczuciowych ze zmarłymi, jak również podkreślenia ich pozycji społecznej.

Opracowanie danych pozyskanych w wyniku badań archeologicznych tej nekropoli pozwoliło wyznaczyć określone zespoły cech, będących przejawami powiązań rodzinnych

oraz zróżnicowanych emocji wobec zmarłych. Uznano, że pewne przesłanki materialne i stratygraficzne można uznać za wyznaczniki stosunku do osób zmarłych, takich jak szacunek społeczny, powiązania rodzinne, miłość i tęsknota, ale także obojętność lub wręcz niechęć.

\* \* \*

**prof. dr hab. Jacek Woźny**

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

## Przegląd hipotez o archeologicznych korelatach więzi rodzinnych w pradziejach ziem polskich

**Słowa kluczowe:** archeologia, etnologia, relacje rodzinne, cmentarzyska

**Wstęp:** Jak pisał Janusz Ostojca-Zagórski, „*problem organizacji społecznej grup ludzkich, zasiedlających w różnych okresach pradziejów obszary ziem polskich, jest szczególnie skomplikowany. (...) Dotychczasowe ustalenia są (...) schematyczne, jednostronne oraz postrzegane przez pryzmat teorii materializmu historycznego*”. Podobne uwagi można wypowiedzieć w stosunku do zagadnienia relacji rodzinnych w pradziejach, rozpatrywanych z perspektywy archeologicznej. Ujawnia się w tej alternatywie szersza wątpliwość, związana według Andrzeja Kowalskiego z tym, że „podstawowym problemem archeologii pretendującej do miana dyscypliny interpretującej kulturę jest kwestia odzwierciedlania zjawisk kulturowych w materiale archeologicznym”. W kulturze synkretycznej bowiem, nie jest możliwe wyszczególnienie efektów typu gospodarczego i odpowiadających im efektów światopoglądowych. Należą do struktury potrzeb ogólnokulturowych, a ujęciu bardziej radykalnym, są po prostu z nimi tożsame. Dlatego właśnie wymagają łącznego traktowania i badania, otwartego na dialog alternatywnych hermeneutyk: redukcyjnych (np. materializm historyczny, strukturalizm) i ustanawiających (np. funkcjonalizm, fenomenologia). Celem referatu jest syntetyczne porównanie poglądów archeologów w tym względzie, na tle teorii którymi do interpretacji materiałów zabytkowych się posłużyli.

**Materiał i metody:** Zasoby materiałów wykorzystanych w referacie obejmują wybrane publikacje na temat obrzędów pogrzebowych w pradziejach ziem polskich, poruszające zagadnienie materialnego odzwierciedlania relacji rodzinnych na cmentarzyskach, od mezolitu do epoki żelaza. Wykorzystana zostanie dla zgromadzenia tych danych metoda historyczna – porównawcza, natomiast dla ich zinterpretowania, metoda hermeneutyczna i funkcjonalna.

**Wyniki:** Wynikiem porównania zebranych przykładów będzie usystematyzowanie metod stosowanych przy interpretowaniu relacji rodzinnych na cmentarzyskach pradziejowych.

**Wnioski:** Dla wzbogacenia dotychczasowych prób interpretowania przez archeologów relacji rodzinnych na cmentarzyskach pradziejowych niezbędne będzie szersze sięgnięcie do metod wypracowanych w etnologii, między innymi w ramach teorii funkcjonalizmu, stojącego w opozycji do materializmu historycznego.

\* \* \*

**prof. dr hab. Dorota Żołądź-Strzelczyk**

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

## **Funkcjonowanie rodziny szlacheckiej w czasach stanisławowskich – na przykładzie „familii” Jana Mikołaja i Ludwiki z Rzewuskich Chodkiewiczów**

**Słowa kluczowe:** czasy stanisławowskie, rodzina, dzieci, korespondencja

**Wstęp:** Rodziny Rzewuskich i Chodkiewiczów należały w czasach stanisławowskich do najmożniejszych kręgów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W 1766 r. Jan Mikołaj Chodkiewicz poślubił w Podhorcach Ludwikę Marię, jedną z dwóch córek hetmana Wacława Rzewuskiego i Anny z Lubomirskich. Małżonkowie doczekali się kilkorga dzieci, z których do dorosłości dożyło trzech synów: Wacław, Józef i Aleksander Franciszek oraz dwie córki: Rozalia i Elżbieta. Rodzina borykała się z poważnymi problemami dotyczącymi dzieci, bowiem oprócz wymienionej piątki dwójka potomków Ksawery i Anna zmarli w dzieciństwie, pierworodny Wacław, nadzieja Domu Chodkiewiczów, nie dożył osiemnastu lat, Józef był niepełnosprawny intelektualnie i przez całe życie pozostawał pod opieką rodziny, Rozalię ścięto w 1794 r., druga córka Elżbieta zmarła w 1804 r. w wieku zaledwie trzydziestu czterech lat. Tylko Aleksander przeżył szczęśliwie i zapisał się na kartach historii jako uczestnik powstania kościuszkowskiego, wojen napoleońskich. Był również wybitnym chemikiem, literatem, kolekcjonerem, litografem, mecenasem kultury.

Referat pokaże relacje między członkami tej rodziny w różnych okresach jej funkcjonowania.

**Materiał i metody:** Wykorzystane zostaną głównie źródła rękopiśmienne przechowywane w Archiwum Młynowskim Chodkiewiczów w Archiwum Narodowym w Krakowie. Zachowała się bogata korespondencja poszczególnych członków rodziny z różnymi osobami, ale także listy wymieniane między Chodkiewiczami. Zastosowana zostanie analiza dokumentów – tekstów źródłowych, głównie listów. Ponadto wykorzystane zostaną opracowania dotyczące epoki i życia rodzinnego w tym czasie.

\* \* \*

## **POSTREY**

**mgr Wiktoria Makowska**

*Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych, Wydział Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego*

---

**Pochówki dziecięce w grobach zbiorowych jako źródło do badań społecznych (na przykładzie cmentarzysk kurhanowych okresu staroruskiego z terytorium Białorusi)  
[poster konkursowy]**

**Słowa kluczowe:** Dawna Ruś, pochówki dziecięce, kurhany, obrządek pogrzebowy

Pochówki dziecięce stanowią jedną z ilustracji postrzegania dzieci przez dorosłych członków społeczności. Wśród nich wyróżniają się pochówki zbiorowe – między innymi groby kilku osób z różnych grup wiekowych, które mogły mieć zróżnicowany status społeczny. Celem podjętych w tym zakresie badań było zidentyfikowanie różnych cech pochówków dzieci w kurhanach wspólnych z trzech regionów Białorusi: z ziemi połockiej (kojarzonej z obszarem historycznego księstwa połockiego) oraz z dorzecza Niemna i Bugu. Analizie poddano 39 kurhanów z pochówkami dzieci, czego efektem jest próba uporządkowania tego materiału na podstawie wieku i relacji pomiędzy pochowanymi osobami (różne formy wspólnych pochówków dorosłych i dzieci oraz wyłącznie dzieci; zarejestrowano także przypadki wskazujące na szczególne traktowanie dzieci w kontekście sfery sacrum, w których pochówek dziecka występuje w charakterze „inwentarza grobowego” osoby dorosłej, ma marginalną pozycję w przestrzeni kurhanu lub jest śladem wtórnego, tj. późniejszego pogrzebu).

Badane cmentarzyska zlokalizowane są w okolicach staroruskich miast lub lokalnych centrum administracyjnych, a zarejestrowane na nich pochówki dzieci można datować na XI-XII w., czyli na okres zakrzewienia i unifikacji obrządku chrześcijańskiego na tym obszarze. Pomimo, że kurhany z grobami zbiorowymi nie były tam najczęstszą praktyką, stanowiły one znaczący, sięgający 1/3, odsetek pochówków dzieci odkrytych na ziemi połockiej. Różnice w regułach kształtujących ich formę są widoczne szczególnie wobec grobów dzieci najmłodszych (*infans I*), co można interpretować jako ślad pewnego etapu ich dorastania, który związany był z ich statusem społecznym.

\* \* \*

**Nicole Victoria Thunberg, Zuzanna Dlouhy**

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

**Kostniak i zeszywniające zapalenie stawów kręgosłupa  
w kontekście populacji pradziejowych  
[poster konkursowy]**

**Słowa kluczowe:** kostniak, paleopatologia, zespół Gardnera, zeszywniające zapalenie stawów kręgosłupa



**Wstęp:** Kostniaki, czyli zmiany będące łagodnymi nowotworami kości, jak i zeszywniające zapalenie stawów kręgosłupa to zmiany patologiczne, identyfikowane zarówno na materiale współczesnym, jak i na szczątkach archeologicznych. Kostniaki odnotowywane są zazwyczaj w obrębie różnych kości czaszki, występując głównie u dzieci i osób młodych i zazwyczaj mają przebieg bezobjawowy. Kostniaki mnogie niekiedy interpretowane są jako objaw zespołu Gardnera. ZZSK jest postępującą chorobą zapalną, która prowadzi do zwapnienia tkanki łącznej i może powodować znaczny stopień niepełnosprawności. Choroba najczęściej atakuje stawy krzyżowo-biodrowe, stawy kręgosłupa i stawy żebro-kostne. W końcowych stadiach choroby trzony kręgów ulegają przebudowie i wraz z towarzyszącymi im syndesmofitami tworzą ciągłą powierzchnię kości, nazywaną kręgosłupem bambusowym. Choroba objawia się bólem kręgosłupa i klatki piersiowej, unieruchomieniem odcinka szyjnego kręgosłupa, a chory przybiera charakterystyczną postawę. Badanie tych chorób w kontekście populacji pradziejowych może dostarczyć wielu cennych informacji, tym bardziej, że niektóre doniesienia wskazują, że obie zmiany mogą mieć podłoże genetyczne.

**Materiał i metody:** W pracy przedstawione zostały przykłady znanych z literatury analiz materiału kostnego, pochodzącego z różnych okresów historycznych (m. in. badania zbiorów kostnych z terenu Polski, zdeponowanych w Zakładzie Antropologii Instytutu Immunologii Hirszfelda i Terapii Eksperymentalnej (HIIET-PAS) we Wrocławiu oraz przedstawicieli populacji zamieszkujących Chorwację, których szkielety odkryto na średniowiecznych stanowiskach w Velim, Koprivno, Buje i Rijeka, a które stanowią część kolekcji osteologicznej Chorwackiej Akademii Nauk i Sztuk w Zagrzebiu), badanych pod kątem obecności kostniaka i ZZSK. Wcześniej dla wszystkich osób oceniony został wiek w chwili śmierci i ich płeć.

**Wyniki:** Kostniak został zidentyfikowany we wszystkich badanych zbiorach, występując wyłącznie w obrębie czaszki. W przypadku materiału kostnego z Chorwacji zaobserwowane zmiany morfologiczne oceniono na charakterystyczne dla zeszywniającego zapalenia stawów kręgosłupa. Są to pierwsze przypadki zeszywniającego zapalenia stawów kręgosłupa zidentyfikowane w chorwackiej serii archeologicznej. Wszystkie osoby, których szkielety badano dożyły piątej dekady życia i w chwili śmierci były całkowicie niepełnosprawne.

**Wnioski:** Płeć i wiek są istotnymi czynnikami w występowaniu kostniaka. Natomiast fakt, że osoby chore na zeszywniające zapalenie stawów kręgosłupa przeżyły na tyle długo, aby choroba mogła się tak rozwinąć, będąc jednocześnie zdanymi na pomoc i opiekę innych członków swojej społeczności, sugeruje, że przedstawiciele średniowiecznej populacji Chorwacji opiekowali się osobami niepełnosprawnymi i przewlekłe chorymi, pozwalając im, mimo choroby, na godne i długie życie. Badanie tych chorób w kontekście populacji może to pomóc w zrozumieniu, jak rozwijały się one i ewoluowały na przestrzeni wieków. Wnioski z badań mogą mieć znaczenie nie tylko dla archeologów i paleopatologów, ale także dla lekarzy i naukowców zajmujących się badaniami nad obiema chorobami.

opieka merytoryczna: dr Alicja Drozd-Lipińska, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, Dział Archeologiczny

\* \* \*

## **Grzegorz Warcholak**

*Instytut Historyczny, Uniwersytet Szczeciński*

### **Z Karpat po Bałtyk. Karpackie zwyczaje pogrzebowe w gminie Trzebiatów [poster konkursowy]**

**Słowa kluczowe:** obrządków pogrzebowe, współczesność, Akcja Wisła

Gmina Trzebiatów w województwie zachodniopomorskim jest miejscem wielokulturowym i wieloreligijnym. W wyniku przesiedleń dokonanych w ramach „Akcji Wisła” trafiło na te tereny wielu mieszkańców Karpat bądź Nadsania. Największą część tej grupy stanowili wierni Cerkwi Greckokatolickiej, którzy mimo polonizacji postanowili zachować swoje tradycje. Jednymi z nich są tradycje pogrzebowe. Celem pracy jest porównanie obrzędów pogrzebowych dokonywanych w ciągu ostatnich 70 lat na terenie gminy Trzebiatów z tymi, które odbywały się na terenie Łemkowszczyzny. Podstawą pracy są wywiady z żyjącymi jeszcze przesiedleńcami oraz ich potomkami. Znaczącym źródłem są dokumenty z archiwum cerkiewnego z cerkwi greckokatolickiej pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Trzebiatowie oraz publikacja Renaty Teresy Korek „Prace pomorskie. cz. I, etnograficzna” z 2021 roku. Jako podstawę do porównania obrzędów pogrzebowych z terenów Karpat są publikacje Romana Reinfussa. Dzięki temu udało się nakreślić podobieństwa między tradycjami karpackimi a tymi, które są kultywowane do dziś. Mimo, że wiele z nich odeszło w zapomnienie niektóre są wciąż obecne w ostatniej drodze członków społeczności ukraińskiej oraz powiązanej z nią grup etnicznych.